

KS. ALBERT GLAESER

TEOLOGICZNA TREŚĆ PIEŚNI ADWENTOWYCH I BOŻONARODZENIOWYCH W MODLITEWNIKU "DROGA DO NIEBA" KS. LUDWIKA SKOWRONKA (1858-1934)

Jednym ze sposobów wyrażania swojej wiary, a także zaangażowania wiernych w sprawowaną liturgię, był zawsze śpiew pieśni kościelnych. Pieśni te miały uczyć o Bogu, pobudzać do głębszego przeżywania Jego tajemnic, stanowiły również formę wyznania wiary, ale przede wszystkim ułatwiały wiernym czynne uczestnictwo w liturgii.

Autorzy wydawanych na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku modlitewników i śpiewników, w tym również ks. Ludwik Skowronek¹, doskonale znali wartość pieśni nabożnych w kształtowaniu życia chrześcijańskiego. Ks. Skowronek dlatego w przedmowie do pierwszego wydania polskojęzycznej "Drogi do nieba" z 1903 roku w ten sposób zachęcał do korzystania z ich bogactwa: *Druga część książki niniejszej zawiera znane u nas i lubiane pieśni kościelne. Śpiewaj ludu kochany dalej twoje prześliczne pieśni pobożne! Śpiewaj po domach i kościołach! One bowiem świadczą o twojej wierze i o twojej miłości ku Bogu Żywemu! Śpiewając twe pieśni pobożne podnosisz serce do Boga, służysz Panu Bogu i Pan Bóg będzie twoją zapłatą w niebiesiech*²

¹ Ks. Ludwik Skowronek, ur. 6 IV 1859 w Czuchowie k. Rybnika, studia teol. we Wrocławiu, święcony 5 VII 1884, w latach 188-1887 wikariusz w Starym Bieruniu, a od 1887 w Bogucicach, gdzie w latach 1889-1922 był również proboszczem, zmarł 10 V 1934 w Głucholazach. Największym jego dziełem były zredagowane przez niego modlitewniki w języku polskim "Droga do nieba" i niemieckim "Weg zum Himmel", I wyd. 1902, wydawane w tysiącach egzemplarzy odegrały ogromną rolę w pogłębianiu życia religijnego na Górnym Śląsku, zob. A. Glaeser. *W służbie człowiekowi. Teologiczno-pastoralny wymiar modlitewnika "Droga do nieba"* Opole 1994 s. 24-31.

² Ks. Ludwik Skowronek. *Droga do nieba. Książka parafialna do nabożeństwa dla katolików każdego stanu i wieku*. Wydanie 2 pomnożone. Racibórz 1903, nakład autora, ss. 848; (odtąd skrót: *Droga do nieba* = DN).

Zachęta do pielęgnowania śpiewu, płynąca z przedmowy, miała swoją szeroką kontekstualność i głębokie uzasadnienie. Mogła być zrealizowana dzięki modlitownikowi bogucickiego Proboszcza, gdyż zawiera on bogaty zestaw pieśni kościelnych. Ks. Skowronek nawiązywał świadomie do znanych wiernym pieśni, do istniejącego i uznanego za własny repertuaru, a nie tworzył czegoś nowego, obcego odczuciu ludu śląskiego.

1. Pieśni adwentowe.

Samo pojęcie "adwent" wyraża osobliwy splot terażniejszości i przyszłości, istnienia i jeszcze - nieistnienia, posiadania i oczekiwania. Dlatego też w liturgii adwentowej tajemniczo współbrzmia ze sobą przeszłość, terażniejszość i przyszłość chrześcijańskiego zbawienia³

Ks. Skowronek poprzez pieśni adwentowe, które zamieścił w "Drodze do nieba"⁴, starał się te trzy rzeczywistości połączyć w jedno, ukazując Boga, jako tego, "który był i który jest, i który przychodzi" (Ap 4, 8).

Zasadniczym tematem Adwentu, przejawiającym się ciągle w pieśniach zawartych w górnośląskim modlitowniku jest przygotowanie na obchód pierwszego przyjścia Zbawiciela do ludzi. W tym oczekiwaniu najważniejsze miejsce zajmuje Maryja - Boża Rodzicielka. W pieśniach często powraca się do ewangelicznej sceny zwiastowania i ukazuje się tu z jednej strony szczególne wybraństwo Maryi⁵, z drugiej zaś strony szacunek Boga względem ludzkiej wolności, a w tym kontekście - wielką wartość *fiat* Maryi jako absolutnego oddania się we władanie Boga⁶

Anioł zwiastuje radość, która jest charakterystyczną cechą każdej zapowiedzi mesjańskiej (por. Iz 7,14-15; 8,3.10; Mt 5,2). Maryję nazywa "łaski pełną" Takiej pełni nie ma żaden człowiek. Maryja ukazana jest jednak przede

³ Zob. W. Schenk. *Adwent*. EK I. k. 112-113; K. Rahner. *Mały rok kościelny*. Kraków 1986 s. 5.

⁴ DN, 1906, s. 465-473; DN, 1910, s. 472-482.

⁵ "Archanioł, Boży Gabriel, / Posłan do Panny Maryi" (DN, 1903, s. 503); "Idź do Panny, Imię Jej Marya, / Spraw poselstwo" (tamże, s. 505); "Znalazłaś łaskę u Pana Twego / Ta jest wola Boga wszechmogącego" (tamże, s. 506).

⁶ "Panna, aczkolwiek była troskliwa, / Ale widząc, że to wola Boża, / Rzekła: Pańska służebnicam ci ja" (tamże, s. 506); "Temuż, Panna uwierzyła, / Przyzwalając, tak mówiła: / O pośle Boga wiecznego! / Gdyż ta wola Pana mego, / Toć ja służebnica Jego, / Stań się według słowa Twego" (tamże, s. 504); "Panna się z tego zdumiała, / Czego przedtem nie słyszała, / Wolę Bożą być baczyła, / Aniołowi przyzwoliła" (DN, 1910, s. 481).

wszystkim jako ta, która z pokorą przyjmuje słowa wyrażające wolę Pana⁷ Nie ma wątpliwości co do faktu, że zostanie Matką Syna Bożego, nie wie jednak, w jaki sposób to się dokona. Tajemnicę tę obwieszcza Jej Posłaniec, wyjaśniając, iż to Duch Święty jest sprawcą Jej macierzyństwa i moc Najwyższego, "która Ją osłoni" Poprzez swoje przyzwolenie, Maryja całkowicie przyjęła zbawczą wolę Boga. Pieśni podkreślają głęboką wiarę Maryi. Określana tam jest jako "druga Ewa", która pragnie odzyskać to, co "pierwsza Ewa" straciła przez swoją niewierność⁸. Maryja ukazywana jest również jako "zwycięska niewiasta", zapewniająca swemu ludowi ostateczne zwycięstwo nad złem i otwierająca erę mesjańską, w której zostanie usunięty grzech i nieszczęście⁹ Jest Ona prawdziwym "przybytkiem Boga" pośród ludzi. Bóg poprzez swego Syna zamieszkał w Niej jak w świątyni¹⁰ Maryja stanowi wzór macierzyństwa i wzór dziewictwa (por. KK 63)¹¹ Zajmuje miejsce szczególne w zbawczym dziele Pana. Dlatego Kościół ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być (por. KL 103)¹².

⁷ "Panna się wielce zdumiała, / Z poselstwa, które słyszała, / Pokorniuchno się skłoniła" (DN, 1903, s. 503); "A czem Ja wielce pragnęła tego, / Bym mogła być sługą Matki Mego, / Stańże Mi się według słowa twego" (tamże, s. 506); "Panna przeczysta w pokorze, / Wyrokom się poddaje" (tamże, s. 507); "O czem prawnie wysłuchawszy, / Rzekła posłowi powstawszy: / Służebnicam Pana mego, / Stań się według słowa twego" (DN, 1910, s. 481).

⁸ "Co Ewa smętna straciła, / Tyś przez Syna naprawiła, / Oknem się stałaś do nieba, / Smucić się nam nie potrzeba" (DN, 1903, s. 505); "Pan stworzył Adama, / Ludzkiego plemienia, / Ojca, Ewę Matkę, / Co zgrzeszyli jabłkiem; / Lecz Tyś naprawiła, / Co Ewa straciła" (tamże, s. 510).

⁹ "O Panno! gdyżeś takowej mocy, / Wołamy k' Tobie we dnie i w nocy; / Raczże nam być grzesznym na pomocy! / Byśmy, Panno! przez Twoje przyczynienie, / Mieli tu swych grzechów odpuszczenie, / A potem wiekuiste zbawienie" (tamże, s. 506); "Tyś jest litościwa, / Matka nasza miła, / Jaśniejsza nad słońce, / W najświętszej zasłudze; / W Twojej Ci są obronie, / Wszyscy grzeszni ludzie" (tamże, s. 511); "Bądź dla grzeszników obroną! / Dopomóż ludowi twemu, / Powstać z swych grzechów chcącemu" (DN, 1910, s. 481).

¹⁰ "Drzwiamiś Króla niebieskiego, / I furta Raju świętego" (DN, 1903, s. 505); "O Gospodzie uwielbiona / Nad niebiosą wywyższona, / Stwórcęś swego porodziła, / Mlekiemś Go swem karmiła" (tamże, s. 505).

¹¹ "Między niewiastami, / Czystymi pannami, / Tyś sama najczystsza, / Królowo Anielska, / Nie była Panu Bogu, / Żadna nad Cię milsza" (tamże, s. 511).

¹² "Pełna wszech światłości, / Wielkiej pokorności, / Bez grzechuś poczęła, / Wielkąs sławę wzięła! / Przez Twoje narodzenie, / Wziął świat pocieszenie" (DN, 1903, s. 510).

Maryja jak podkreślają omawiane pieśni adwentowe - ubogacona w postawę oczekiwania na przyjście Pana, stała się dla Kościoła wzorem przeżywania Adwentu. Jej osoba ani nie przyćmiewa, ani nie umniejsza jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje Jego moc. Cały bowiem wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się z Bożego upodobania i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusa, opiera się na Jego pośrednictwie, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą swoją moc, nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, łączność tę umacnia (por. KK 60). Stąd nic dziwnego, że w okresie Adwentu, Kościół w liturgii oraz w pieśniach adwentowych wielokrotnie wspomina i wskazuje na adwentową postawę Maryi.

W okresie adwentowym Kościół obchodzi również uroczyste Jej Niepokalane Poczęcie. Ukazuje pełną tajemnicę Maryi, zawsze obecną obok Chrystusa, ale równocześnie pozostającą w cieniu Jego osoby¹³

Charakter maryjny ma również adwentowy formularz mszy wotywniej "Rorate"¹⁴. Ks. Skowronek w pierwszej edycji modlitewnika nie zamieścił tego formularza, wspominał jedynie o nim w komentarzu przed tekstem antyfony: "Oto, Pan Bóg przyjdzie"¹⁵, ale w wydaniu z 1910 r. zamieścił już gregoriański śpiew "Rorate coeli"¹⁶,

Treść adwentowych pieśni akcentuje przede wszystkim przygotowanie do obchodu pamiątki pierwszego przyjścia Pana. Wyrażają one z jednej strony tęsknotę i prośbę o przyjście, z drugiej zaś pełne są radości i wdzięczności¹⁷. Aczkolwiek pieśni adwentowe zawarte w "Drodze do nieba" stanowią w dużej mierze przyzywanie Pana, aby jak najprędzej przyszedł, nie jest im jednak obcy element cierpliwości. Cechę tę odkrywa się u Boga, w którego działaniu przebaczenie zawsze dominowało nad gniewem. Podobnie Jezus, który dał początek Królestwu czasów ostatecznych, zamiast ukazać się w pełnym blasku

¹³ "Błogosławionaś Ty, / Nad wszystko stworzenie, / Pan Bóg wszechmogący, / Dał przez Cię zbawienie" (tamże, s. 510-511); "W Tobie jest obfitość wszelka, / A w nas jej potrzeba wielka, / Maryja morzem łask słynąc, / Dozwól łaskom na nas spłynąć" (DN, 1910. s. 482).

¹⁴ W związku z tym zob. E. Zdeb. *Dzieje Rorat w Polsce*. RTSO 1: 1968 s. 315-355.

¹⁵ "Po roratach, trzy razy, za każdą razą o głos wyżej" (DN, 1903, s. 511).

¹⁶ DN, 1910, s. 472.

¹⁷ "Spuście nam na ziemskie niwy / Zbawcę z niebios, obłoki!" (DN, 1903, s. 506-507); "Spuście łaskawe, niebioso, / Spuście z deszczem obłoki!" (tamże, s. 508); "Przyjdzie Zbawienie pogaństwie, / Jezusie Dziecię panieńskie, / Niech się wszystek świat dziwuje, / Bo rzecz nowa Pan gotuje" (DN, 1910, s. 478); "Weselcie się i Anieli, / A bądźcie z tego weseli: / Że się nam Bóg w ciele stawi, / Ten upadek nasz naprawi. / Weselcie się wszyscy Święci, / I wy ludzie smutkiem zdjęci: / Idzie na świat Odkupiciel, / Strapionych wszystkich Zbawiciel" (tamże, s. 476).

jako Sędzia oddzielający złych od dobrych, najpierw zjawiał się jako pasterz wszystkich ludzi. Nikogo nie wyklucza z Królestwa. Tajemnicą Jego cierpliwości jest miłość¹⁸.

Chrystus kocha ludzi tą samą miłością, którą kocha ich Ojciec. Słońce daje światło, ciepło i radość. On jest Wschodzącym Światłem. Jemu została dana "wszelka władza na niebie i na ziemi" (Mt 28, 18). W pieśniach adwentowych pojawia się więc wezwanie, aby przyszedł "oświecić tych, co siedzą w ciemnościach" (por. Łk 1, 79)¹⁹

Adwentowe oczekiwanie przepelnione jest radością. Radość ta przychodzi z wysoka, ale jednocześnie musi zrodzić się w ludzkim sercu. Dynamizm chrześcijańskiej radości musi zawierać w sobie element twórczej współpracy. Jest ona znakiem chrześcijańskiej autentyczności. Idea współdziałania z przychodzącym Panem mocno jest podkreślana w adwentowych pieśniach - jako wzór wskazuje się tu Maryję, świadomie realizującą Boże zamiary.

W omawianych pieśniach dostrzec można jeszcze jeden zasadniczy nurt teologiczny Adwentu - wprawdzie w mniejszym wymiarze - jakim jest oczekiwanie na paruzję Pana. Chrystus dzięki swemu zmartwychwstaniu jest Tym, który ma nadejść na końcu czasów. Wszystkie ludzkie tęsknoty kierują się ku Niemu (por. 1 Tes 1, 10; 1 Kor 1, 7). Najbardziej charakterystyczną cechą nowotestamentalnej eschatologii stanowi podkreślenie faktu, że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wzajemnie się przenikają. Moment ten eksponuje problematyka Adwentu, łącząca w sobie dwa krańcowe wydarzenia Chrystusowego dzieła zbawczego: przygotowanie na obchód pamiątki Wcielenia i na powtórne przyjście Pana (por. KL 102)²⁰

¹⁸ "I toć wielka miłość była, / Boga Ojca, Jego Syna, / Iż dla człowieka grzesznego, / Z majestatu najwyższego, / Z miłości wiecznej przed wiekiem, / Stał się Syn Boży człowiekiem" (DN, 1903, s. 504); "Isczują się wyroki Boże, / Słowo ciałem się staje, / Ach! ciesz się, / Adama plemię! / Zbawiciel zejdzie na ziemię, / Drzyj, piekło! / On twe mocy, / W wiecznej pograży nocy" (tamże, s. 507); "Bóg wysłuchał ich wołanie, / I posłał Syna Swego, / W którym ma upodobanie, / Aby wszyscy przez Niego, / Mieli, a mieli obficie, / Na wieki szczęśliwe życie, / W niebie, w Królestwie Jego" (tamże, s. 508).

¹⁹ "Niech nam ziemia tego zrodzi, / Od którego zbawienie, / Całego świata przychodzi, / Skrusz niebieskie sklepienie, / Zstąp, Zbawicielu! na ziemię, / Wybaw, nędzne ludzkie plemię, / Od zguby wiekuistej, / Tak dla przestępstwa Adama, / Ojcowie zatrzymani, / Przed przyjściem Chrystusa Pana, / W głębokości otchłani, / Z płaczem rzewliwie wołali, / Z utęsknieniem wyglądali, / Przyjścia Jego na ziemię" (DN, 1903 s. 508).

²⁰ Por. J. Kudasiewicz. *Paruzja*. W: A. Zuberbier (red.). *Słownik teologiczny*. T. 2. Katowice 1989 s. 58-59.

Oczekiwanie na ostateczne przyjścia Pana ma być przepełnione radością i tęsknotą, bo On zgromadzi wszystkie narody w swoim Królestwie. Od czasu zmartwychwstania Chrystusa eschatologia weszła w czas terażniejszy. Nie unicestwia ona historii, ale tworzy jej ostateczną strukturę. Teksty pieśni z "Drogi do nieba" wskazują na fakt, iż Bóg i człowiek stają się partnerami w budowaniu wspólnej historii²¹

Kościół nie zna czasu powtórnego przyjścia Chrystusa. Liturgia adwentowa m.in. poprzez pieśni wzywa do czuwania²². Wezwanie to wypływa bezpośrednio z Ewangelii: "Bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie" (Mt 24, 42; a także Mk 13, 33-37; Łk 21, 34-36).

Myśl teologiczna przenikająca adwentowe pieśni obejmuje nie tylko wspomnienie zbawczych wydarzeń, ale kieruje nas ku pewności, że już niedługo pojawi się Chrystus, dla którego trzeba przygotować nie tylko duszę, ale całego człowieka, z całym jego życiem. Dlatego najbardziej właściwą postawą adwentową będzie trwanie na modlitewnym czuwaniu i na pełnieniu dzieł miłości.

2. Pieśni na Boże Narodzenie.

Pieśni na Boże Narodzenie to przede wszystkim pieśni kolędowe, które odgrywają w obrzędowości, a także w pobożności tego okresu, rolę szczególnie doniosłą. Dzięki umiejętnemu połączeniu w jedno głębokiej treści teologicznej z muzyką, kolędy stanowią jeden z głównych elementów obrzędowości i zwyczajów okresu Bożego Narodzenia, zarówno w rodzinie, jak i we wspólnocie kościelnej, a także w relacjach między ludźmi obcymi. Można w nich odnaleźć wszystkie podstawowe elementy ważne dla ludowego rozumienia sensu czy też sensów świąt, tak jak nawarstwiały się one w rozwoju historycznym:

²¹ "Pierwszy raz przyszedł z cichością, / Chrystus Pan i pokornie, / Ale z wielką wspaniałością, / Przyjdzie na świat powtórnie, / Jak Sędzia w dzień ostateczny, / Gdy cnotliwym żywot wieczny, / A złym piekło przysądzi, / Miejmyż to w żywej pamięci, / Niech pamięć sądu tego, / Kiedy nas pokusa nęci, / Wstrzyma od wszego złego, / Przy tem jak rozumnych ludzi, / Niechaj skutecznie pobudzi, / Do życia cnotliwego" (DN, 1903, s. 509).

²² "Oto się już głos rozchodzi! / Wstańcie bracia uśpieni! / Zbawienie nasze nadchodzi, / Noc się w jasny dzień mieni, / Precz odtąd dzieła niecnoty, / Wylęgzione wśród ciemnoty, / Niech każdy z nas w przyszłości, / Zbroję wdzieje światłości" (tamże, s. 507-508).

wzajemnego obdarowywania człowieka przez człowieka, ale przede wszystkim wzajemnego obdarowywania się człowieka i Boga²³

Proces powstawania pieśni bożonarodzeniowej obserwujemy na gruncie średniowiecznych dramatyzacji bożonarodzeniowych, a następnie widowisk religijnych, tzw. jasełek i szopek, organizowanych przez franciszkanów zazwyczaj w obrębie kościołów²⁴ Powstająca więc u nas pieśń bożonarodzeniowa torowała sobie powoli drogę do kościołów, gdzie była śpiewana przez wiernych w okresie świąt Bożego Narodzenia²⁵ Z czasem się rozrastała, obejmując wiele tytułów, które przekazywane były przez wieki i przetrwały do dnia dzisiejszego.

Ks. Skowronek żywo korzystał z tradycyjnych, znanych na Śląsku pieśni kolędowych, zamieszczając je w swoim modlitewniku²⁶ Bez wątpienia, porównując z innymi rodzajami pieśni, zajmują one w "Drodze do nieba" najwięcej miejsca. Wprowadzają w swoisty nastrój radości i pokoju, płynący z faktu wkroczenia w historię ludzką samego Boga.

Wcielenie Syna Bożego w Jezusie Chrystusie jest więc tematem zasadniczym bożonarodzeniowych pieśni. Zetknięcie Boga z człowiekiem w Jezusie Chrystusie rozpoczęło nowy etap zbawczej historii człowieka²⁷ Fakt ten był zapowiedziany już przez proroków, co wielokrotnie podkreślają teksty kolędowe²⁸ Chrystus jest "Słowem, które stało się Ciałem i zamieszkało

²³ Zob. K. Mrowiec. *Kolędy w osiemnastowiecznych rękopisach biblioteki Klasztoru św. Andrzeja w Krakowie*. "Muzyka" 3: 1973 s. 29; F. Grotnik. *Polskie kolędy i pastoralki*. Kraków 1957 s. XI-XIII; A. Szweykowska. *Polskie kolędy i pastoralki*. Kraków 1985 s. 161-163.

²⁴ J. Kantak. *Bernardyni polscy*. T. 1. Lwów 1933 s. 129 i 135; B. Nadolski. *Liturgia i czas*. W: *Liturgika*. T. 2. Poznań 1991 s. 102-103.

²⁵ Fakt ten zaświadcza źródłowo i wiarygodnie S. Hozjusz w *Confessio fiolei catholicae*. Świadectwo to pochodzi z r. 1553. Stwierdza on, że polskie śpiewy w Kościele w okresie Bożego Narodzenia są zwyczajem praktykowanym od dawna. Hozjusz potwierdza również zwyczaj kolędowania dzieci, które wedle jego słów biegają po wsiach i ulicach miast, odwiedzają domy przynosząc tam radosną nowinę o narodzeniu Pana, zob. M. Bobowski. *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*. Kraków 1893 s. 10-12.

²⁶ DN, wyd. 1903, podaje 31 kolęd; w wyd. 1906 dodaje 8 dalszych, a w wyd. 1910 jeszcze 19 kolejnych kolęd, natomiast w wyd. 1930 następne 6 kolęd.

²⁷ "Bóg się z Panny narodził, / By ludzi oswobodził, / Tego dnia wesołego, / Narodzenia Bożego, / Weselmy się, radujmy się" (DN, 1903, s. 516); "Pan z nieba i łona Ojca przychodzi, / Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi, / Łaski przynosi, kto o nie prosi, / Odpuszcza grzechy, daje pociechy: / O Panie nasz święty, cud niepojęty" (tamże, s. 531); "Najprzód tedy, niechaj wszędy, / Zabrzmi Świat w wesołości, / Że posłany, nam jest dany, / Emanuel w niskości, / Jego tedy przywitajmy, / z Aniołami zaśpiewajmy: / Chwała na wysokości" (tamże, s.544).

²⁸ "Co nam prorokowan jest, / Weselmy się! / Ten na świat posłan jest, / Radujmy się! / Z

między nami" (J 1, 14)²⁹, aby poprzez zbawcze czyny i słowa nauczyć człowieka żyć, walczyć ze złem, nawiązywać kontakt z Bogiem, zdobywać Jego przyjaźń, trwać w niej i zdążać przez życie ziemskie do doskonałej społeczności eschatycznej³⁰. Wcielenie Syna Bożego jest nie tylko przygotowaniem do ofiary za grzechy świata dopełnionej na krzyżu, ale samo w sobie stanowi integralną część zbawienia człowieka³¹.

Bożonarodzeniowe pieśni podkreślają, że Wcielenie nie oznacza wcale, iż Bóg "zamienił się" w człowieka przestając być Bogiem. Wskazują na fakt, że przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury, "postaci Sługi" (Flp 2, 7), nie jest umniejszeniem nieskończonej wielkości i chwały Boga³².

Wcielenie nie ma nic z pozorów. Przyjęte przez Chrystusa człowieczeństwo nie jest "przebraniem" Boga, nie jest też sposobem Jego ukazania się

żywota czystego" (tamże, s. 528); "Już proroków pismo spełnione, / Gdy widzimy Słowo wcielone: / Symeon się weseli" (tamże, s. 543); "Witaj Jezu ukochany, / Od Patryarchów czekany, / Od proroków ogłoszony, / Od narodów upragniony" (tamże, s. 533-534); "Przed wieki był obiecany, / Dawno światu pożądany, / Niestychanać to nowina: / Przybył światu Bóg Dziecina!" (DN, 1910, s. 862); "Betleem święte! miasteczko wslawione, / Tyś przez Proroków zdawna ogłoszone: / Według proroctwa Micheaszowego, / Z ciebie miał wynijść Wódz ludu Bożego. / To się już dzisiaj spełniło na tobie, / Posiadasz Boga w maluczkiej osobie" (tamże, s. 859).

²⁹ DN, 1903, s. 517.

³⁰ "Dlaczegoż tak ostre życie Zbawiciel zaczyna! / Złości nasze cóż winna Dziecina? / Uważ przeto każdy wierny, / Jak miłosierny! / Odżałował Syna swego, / By Krew przelał Człowieka, / By wiecznie nie zginął" (tamże, s. 514-515); "Cóż masz niebo nad ziemiany? / Bóg porzucił szczęście swoje, / Wszedł między lud ukochany, / Dzieląc z nim trudy i znoje, / Nie mało cierpiał, nie mało, / Żeśmy byli winni sami" (tamże, s. 517); "Bóg Ojciec Syna z łona Swojego, / Zsyła na okup człeka grzesznego, / Tak Bóg Syn, Jezus najmilszy, / Idzie na świat, nie kto inszy / Zbawić człowieka" (tamże, s. 520); "Witaj nam, witaj! / Panie nasz drogi! / My Ci składamy cześć i hołd pod nogi, / Daj nam abyśmy tu łaski doznali, / Z Tobą na wieki w niebie królowali" (DN, 1910, s. 862).

³¹ "Wiwat dzisiaj Boskiej istności, / Gdy zstępuje z niebios w nizkości, / Już się ono spełniło, / Co pod figurą było: / Weszło na ziemi, / Gdy Boga widzimy, / Krzyknij, świecie, z wielkiej radości" (tamże, s. 543); "Witaj Panie, cóż się stanie, / Że rozkosze niebieskie, / Opuściłeś, a zstąpiłeś, / Na te nizkości ziemskie? / Miłość moja to sprawiła, / By człowieka wywyższyła, / Pod nieba Empirejskie" (tamże, s. 544); "O miłości niepojęta, / Jakżeś wielka była! / Iże się tu z niebieskiego / Tronu sprowadziła" (tamże, s. 514).

³² "O Boże wielki! / Umysł mój za mały, / By pojął wszystko, / Co wyroki chciały, / O Panie, Panie! / Jakżeś niepojęty, / Jakież Twe prawa, / Jakież rozkaz święty" (DN, 1903, s. 536-537); "Słyszę z nieba muzykę, / Przyjął Boży Syn człowieka, / Panieńskiego łaknie mleka, / Ku ludzkiej naprawie" (tamże, s. 538); "Padli na kolana, / Tak wielkiego Pana, / Zaśpiewawszy witają: / Zawitaj, Boże utajony, / Z Paniunki czystej narodzony, / Na twarzy upadają" (tamże, s. 530).

ludziom. Syn Boży stał się rzeczywiście człowiekiem. Jezus, wcielony Syn Boży, nie jest Bogiem zamieszkującym ludzkie ciało czy zastępującym w nim ludzką duszę, lecz jest człowiekiem złożonym z ciała i duszy, będącym jednak osobą Syna Bożego. Często w kołędowych pieśniach podkreśla się fakt, że Syn Boży, odwiecznie pochodzący od Ojca, w określonym momencie historii przyjmuje z Najświętszej Maryi Panny człowieczeństwo i przychodzi na świat jako człowiek - Jezus³³ I oto osoba Boska, Syn Boży, Słowo Boże, w niczym nie przestając być jedno z Bogiem Ojcem, zaczyna myśleć, kochać, czuć, żyć po ludzku. Staje się Bratem wszystkich ludzi nie tylko dlatego, że narodzony z Maryi jest - jak każdy z nas - potomkiem Adama, lecz i dlatego, że "Syn Boży przez Wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem" (KDK 22).

Pieśni kołędowe, które ks. Skowronek zamieścił w "Drodze do nieba", ukazują radość całego stworzenia z faktu Wcielenia Syna Bożego, głoszą wiarę w prawdziwe Jego Bóstwo i człowieczeństwo, a także ukazują soteriologiczny wymiar tajemnicy wcielenia³⁴.

Omawiane pieśni uwzględniają również całą kontekstualność antropologiczno-egzystencjalną przyjścia na świat Syna Bożego. Ów kontekst na pierwsze miejsce wysuwa objawienie się Syna Bożego w naturze ludzkiej Jezusa, w której dopiero człowiek może dostrzec dobroć i miłość Boga, jako stwórcy, władcy, sędziego z jednej strony, z drugiej zaś jako unizonego do postaci dziecka, rodzącego się w ubóstwie. To ubóstwo jest kenozą Chrystusa, wskazującą na wartości nieprzemijające. Bóg przychodzący na świat w betlejemskiej stajni doświadczył ludzkiej nędzy i opuszczenia. Solidaryzuje się więc z najbardziej opuszczonymi i pogardzanymi³⁵

³³ "Bóg się rodzi, moc truchleje; / Pan niebiosów obnażony, / Ogień krzepnie blask ciemnieje, / Ma granice nieskończony; / Wzgardzony, okryty chwałą, / Śmiertelny, Król nad wiekami; / A Słowo Ciałem się stało, / I zamieszkało między nami" (DN, 1903, s. 517); "Witaj, Jezu, nam zjawiony, / Witaj dwukroć narodzony, / Raz z Ojca przed wieków wiekiem, / A teraz z Matki człowiekiem" (tamże, s. 534); "O Ojczy przedwieczny, / cóż to za przyczyna, / Iż nam z górnych niebios zsyłasz Twego Syna, / Tu na ziemię? Aby plemię, / Śmiercią srogą i krwią, drogą, / Ludzkie zbawił" (tamże, s. 540).

³⁴ "Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli, / Chwałę mu na wysokości nuć Anieli: / Gloria, gloria in excelsis Deo. / Na kolana wół i osioł przed Nim kłękają, / A swoim Go Stworzycielem i Panem znają. / Pastuszkowie przybiegają na znak im dany, / Cześć oddają i witają Pana nad pany. / Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali, / Mirrę; kadzidło i złoto Jemu dawali. / I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu, / Jako Panu nieba, ziemi, / Zbawcy naszemu" Tamże s. 528.

³⁵ "Jaki Pan chwały wielkiej! / Uniżył się z wysokiej, / Pałacu kosztownego żadnego, / Nie miał zbudowanego. / Pan wszego stworzenia" (tamże, s. 513); "Stanąwszy na miejscu pełni zdumienia, / Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia, / Padli przed nim na kolana i uczcili

Pieśni kołędowe jawią się jako pełne paradoksów, podkreślających wszechmoc i nieskończoną transcendencję Boga, wyrażoną poprzez Chrystusa w nieprzeniknionej ludzkim umyśle Jego immanencji: "Bóg" a "się rodzi", "moc" a "truchleje", "Pan niebiosów" a "obnażony", "ma granice" choć jest "nieskończony", "wzgardzony" a jednak "okryty chwałą", "śmiertelny" mimo że jest "Królem wieków" Bóg w Chrystusie objawia się poprzez paradoks skrajnego ubóstwa, aby nas "swoim ubóstwem ubogacić" (2 Kor 8, 9). Cała więc betlejemka kontekstualność: stajnia, zwierzęta jako najbliższe otoczenie, a także pasterze odwiedzający nowo narodzonego Pana wskazują na fakt, że przyszedł On przede wszystkim, "aby - zgodnie z proroctwem Izajasza - ubogim nieść dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłać wolnymi, aby obwoływać rok łaski od Pana" (Łk 4, 18-19). Pasterze przedstawiani są na kartach Ewangelii (por. Łk 2, 8-20), a także w pieśniach bożonarodzeniowych jako ci, którym przypadło pierwszeństwo objawienia prawdy o narodzeniu Mesjasza - Syna Bożego³⁶

Kołędowe pieśni, za przekazami ewangelicznymi (Mt 2, 1-12), zwracają uwagę na pokłon Mędrców, nazywanych często Królami, którzy przybyli ze Wschodu oddać hołd, złożyć swoje dary Dziecięciu w imieniu narodów pogańskich³⁷ Jedna z pieśni przeznaczonych na uroczystość "Trzech Króli"

swego Pana" (tamże, s. 523); "Ten, który wysoko siedział na Swym tronie, / I który na Boga Ojca bawił łonie, / Któremu się wszyscy Anieli kłaniali, / Któremu cześć, chwałę w każdy czas dawali. / Teraz, o jak w podłym, Jezus leży żłobie, / W stajni między bydłem w tak lichej osobie! / Pójdźże tedy, duszo, do ukochanego, / Jak stwórczenie Jego do Stwórcy swojego. / A gdzież Go mam szukać, nędzna, utrapiona? / I kędyż Go znajdę, zewsząd opuszczona? / Pójdę do Betleem, przebiegnę miasteczko, / Aż tam Jezusa znajdę, Dzieciąteczko. / Powiedzże, ktokolwiek wiesz o moim Bogu! / Oto leży w stajni na trosze barłogu, / Ach, mój Jezu wdzięczny, serdeczne Kochanie, / Ochłodo niebieska, duszy mej wzdychanie" (tamże, s. 542).

³⁶ "Pasterze, którzy straż trzody mieli, / światłość na niebie wielką ujrzeli, / Anioł im się ukazuje, / Do Betleem rozkazuje, / Powitać Pana. / Gdy przybieżeli, / Dziecię we żłobie, / Ubogo leży w ludzkiej osobie, / Padli przed Niem na kolana, / Powitali swego Pana Narodzonego" (DN, 1903, s. 520); "Anioł pasterzom zwiastował, / Że się narodził, nas uweselił" (tamże, s. 539); "W żłobie leży, któż pobieży, / Kołędować małemu, / Jezusowi Chrystusowi, / Dziś do nas zesłanemu? / Pastuszkowie przybywajcie, / Jemu wdzięcznie przygrywajcie, / Jako Panu naszemu" (tamże, s. 544).

³⁷ "Trzej Królowie od wschodu, / Tu z darami, ofiarami, / Każdy swego narodu, / Do Betleem, gdzie złożony, / Z Panny Chrystus narodzony, / Idą z licznymi dwory. / Murzynowie, Arabowie, / Z Tarsu to są Królowie, / Nauczeni, oświeceni, / Ci święci trzej Magowie, / Nie leciwi lecz skwapliwi, / Swoje kraje rzucają, / A w te strony swe korony, / W szopie Panu składają" (DN, 1903, s. 518); "Od wschodu z darami jechali, / By pokłon Panu Królów dali, / Poddani Monarchowie" (tamże, s. 530); "Jezusie bądź pochwalony, / Dziś i poganom zjawiony, / Z Ojcem i Duchem światłości, / Na nieskończone wieczności" (tamże, s. 550); "Trzej Królowie ode wschodu z darami swego narodu, / Do Betleem pośpieszają, pokłon i dary Mu dają" (DN,

w bardzo ciekawy sposób interpretuje powrót Mędrców do swojej ojczyzny inną drogą, pozwalającą uniknąć spotkania z Herodem. Autor pieśni fakt ten przedstawia symbolicznie. Twierdzi bowiem, że jest to dla nas ostrzeżenie przed "ludźmi bezbożnymi", których należy zawsze unikać³⁸ Widzimy więc, że nawiedzenie nowonarodzonego Pana przez Mędrców ma w pobożności ludowej głębokie znaczenie. Jest nie tylko objawieniem się Chrystusa światu, ale też i przestrogą moralną.

Pieśni bożonarodzeniowe proponowane przez ks. Skowronka zawierają również liczne akcenty maryjne. Syn Boży bowiem w określonym momencie historii przyjmuje z Maryi Dziewicy człowieczeństwo i przychodzi na świat, aby zamieszkać pośród nas. Maryja jest więc z woli Najwyższego Bożą Rodzicielką, która zrodziła światu Zbawiciela. Ona też jako Jego Matka przeżywa wszystkie trudy odrzucenia i radości przyjęcia³⁹

Podkreśla się również często w pieśniach troskliwą opiekę i zasługi św. Józefa jako oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i opiekuna samego Zbawiciela⁴⁰

Śpiewy kolędowe są jednym z wyrazów uwielbienia i czci wyśpiewanej Bogu za to, że posłał swego Syna na świat, aby "świat był przez Niego zbawiony" Najdobitniej wyraża się to przez liczne doksologie, które są prastarą formą wielbienia Trójjedynego Boga⁴¹

1910, s. 862).

³⁸ "Ci zaś Mędrcy gdy wrócili, / A Heroda ominęli, / Uczą, byśmy omijali, / Miejsca, gdzie się Bóga nie chwali, / Nawet z ludźmi bezbożnymi, / W obyczajach rozwiązłymi, / Towarzystwa się chronili, / Jak przed zarazą stronili" (tamże, s. 550).

³⁹ "Panna czysta gdy powiła, / Całuje członeczki, / Nakarmiwszy Go piersiami, / Przywiera powieczki" (tamże, s. 514); "Rozkwitęła się lilija, / Nieskażona Maryja, / Porodziła nam Syna, / O wesola nowina" (tamże, s. 516); "Już pochwalmy Króla tego, / W Betleem narodzonego, / I Maryje matkę Jego, / Panią dworu niebieskiego" (tamże, s. 523); "Rozkwitnęła się lilija, / A ta jest Panna Maryja, / Zrodziła nam Syna, / Wesola dla wszystkich nowina. / Pokłon Mu oddała, / Jak Boga swojego witała. / O święta Bogarodzico! / O przenajczystsza Dziewico! / Tyś różczka z Jessego, / Dalaś Kwiat zapachu wdzięcznego. / Nie zmazanaś grzechu plamą, / Stałaś się niebieską bramą, / Przez którą Bóg wchodzi, / Gdy się nam na ten świat dziś rodzi. / Krzak Mojżeszowy wśród płomienia, / Wolnym będąc od spalenia, / Twego był obrazem, / Panieństwa z macierzyństwem razem. / Ciebie Bóg obrał świątynię, / Przymierza nowego skrzynia, / Gdy żywot Twój czysty, / Zamieszkał Pan z nieba wieczysty" (tamże, s. 535-536).

⁴⁰ "Józef Go siankiem okrywa, / Maryja kołysząc, śpiewa: / Lulaj, o moje Kochanie, / Synu mój, Stwórco i Panie" (tamże, s. 514); "Józef z Matką ubolewa, / Widząc nowe dziwy, / Że z bydłety wspólnie leży, / Pan i Bóg prawdziwy" (tamże, s. 526); "O Józefie! Czego chcecie? / Powiedzcie nam, Kto Jezusa kołysał? / Ja Józef, ja Józef" (tamże, s. 529).

⁴¹ "Bogu bądź cześć i chwała, / Która by nie ustała, / Jak Ojcu tak i Jego Synowi, / I Świętemu Duchowi, / W Trójcy jedynemu" (tamże s. 513); "Niechajże Ci, w Trójcy jedynemu,

Kolędy wyrażają też często prośby o błogosławieństwo oraz doczesne powodzenie, życzenia pokoju, zgody, potęgi kraju oraz dostatku, które mają pomnażać radość bożonarodzeniową⁴².

Analiza teologicznej treści pieśni zawartych w "Drodze do nieba" ukazuje ogromne bogactwo tzw. teologii ludowej, która w swoich sformułowaniach jest często odmienna od teologii oficjalnej, naukowo opracowanej w podręcznikach i rozprawach. Ta "inność" mieści się jednak w ramach poprawności teologicznej. Tak więc pod często ludową, często "naiwną" szatą słowną kryje się bogata i głęboka treść teologiczna⁴³. Ludowe pieśni religijne stosują czasem własny język konkretnego obrazu i symbolu. Dlatego ich słowa mogą być dzisiaj inaczej rozumiane i przyjmowane. Ostatecznym kryterium wartościującym przydatność pieśni w życiu religijnym i kultycznym współczesnego człowieka jest ich zgodność z oficjalną nauką Kościoła. Nic więc dziwnego, iż sporo pieśni z pierwszych wydań "Drogi do nieba" nie zachowało się do dzisiejszych czasów i nie weszło do posoborowego skarbca śpiewów kościelnych.

/ Cześć, chwała Bogu przedwiecznemu, / Będzie bez zakończenia" (tamże, s. 531); "Te same czynimy Tobie / i Twemu Ojcu i Duchowi, w Bóstwie równemu, / Brzmiące okrzyki przez swe języki, / Głębokie dzięki, Święty na wieki, / Troisty jedyny, odpuść nam winy" (tamże, s. 532); "Pójdźcież, oglądajcie, / Trójcy pokłon dajcie / W ciele tem maluchnem! / Cuda i dziwy niesłychane, / Bóstwo na ziemi widziane!" (DN, 1910, s. 863).

⁴² "Podnieś rękę, Boże Dziecię! / Błogosław krainę miłą, / W dobrych radach, w dobrym bycie, / Wspieraj jej siłę Swą siłą, / Dom nasz i majątność całą, / I Twoje wioski z miastami! / A Słowo Ciałem się stało / I mieszkało między nami" (DN, 1903, s. 518); "Niech i w doczesnym pobycie, / Opatruje nasze życie, / Strzeże od przygody, / Uprząta w służbie swej przeszkody" (tamże, s. 536); "Pobłogosław, Jezu, nas, lud Twój ubogi, / Ciesz, wspomagaj, ratuj, oddal gniew Twój srogi, / A my Ciebie tu i w niebie, / Niech wielbimy i chwalimy, / Na wiek wieków" (tamże, s. 541).

⁴³ Wnikliwą analizę obrzędowości i zwyczajów bożonarodzeniowych zob. J. Salij. *Królestwo Boże w was jest*. Poznań 1980 s. 234-250.